BIBLIOTEKARZ PODLASKI
3/2021 (LII)
<https://doi.org/10.36770/bp.640>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl

Zbyszko Śniardwień*
Olsztyn

**Sprawozdanie z debaty nad edycją powieści
Marcina Gerssa *Jest Bóg!* -
Miłki, 27 czerwca 2021 r.**

Report of the debate on editing the novel by Marcin Gerss *Jest Bóg!* -
Miłki, 27 June 2021

27 czerwca 2021 r. z inicjatywy Księgarni ODEON w Giżycku w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Miłkach odbyło się spotkanie z cyklu „Cztery Pory Roku z literaturą” z udziałem 30 osób. Wydarzenie, zorganizowane przez Gminę Miłki i Ośrodek Kultury w Miłkach, miało miejsce w związku z wydaniem pierwszej powieści historycznej Marcina Gerssa *Jest Bóg!* Książka ukazała się jako 43 tom białostockiej Naukowej Serii Wydawniczej *Colloquia Orientalia Bialostocensia. Literatura/historia*, redagowanej przez prof. Jarosława Ławskiego, a jednocześnie jako 3 odsłona *Studiów Mazurskich*¹.

Na plakacie obwieszczającym promocję książki można było przeczytać: „Pierwsza mazurska powieść historyczna Marcina Gerssa *Jest Bóg!* rozgrywa się głównie w parafii Miłki w drugiej połowie XVII w. Wątek miłosny przeplata się z kryminalnym. Opisom zmagania z przyrodą towarzyszą przeżycia

* Zbyszko Śniardwień – poeta, autor wierszy mazurskich drukowanych w prasie ogólnopolskiej i regionalnej.

¹ Dotychczas opublikowano Edwarda Małłkę *Gdzie jest moja Ojczyzna? Wspomnienia*, oprac. i wstęp J. Ławski, przedślowie Dariusz Zuber (2016) oraz pracę zbiorową *Protestanci na Mazurach. Historia i literatura. Studia*, red. J. Ławski, D. Zuber, K. Bogusz, Białystok – Elk 2017.

Zbyszko Śniardwień, *Sprawozdanie z debaty nad edycją powieści Marcina Gerssa „Jest Bóg!”*

religijne. W wioskach i lasach między jeziorami Niegocin, Buwełno, Ublik, Śniardwy toczy się życie i trwa odwieczna walka dobra ze złem”.

W miłkowskiej świątyni, której część pochodzi z końca XV wieku, rozmowę z autorem wstępu i opracowania tekstu Marcina Gerssa, prof. Zbigniewem Chojnowskim z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, prowadził Krzysztof Kossakowski. Tenże przedstawił sylwetkę autora edycji, przypominając, że jest nie tylko historykiem literatury, badaczem piśmiennictwa mazurskiego, krytykiem literackim, lecz także poetą. Następnie poprosił go o odczytanie dowolnego wiersza z jego książki poetyckiej *Bliźniego, swego* (Sopot 2012) – wybór padł na liryk *Bliźni*. Kossakowski zaś przeczytał utwór, nawiązujący bezpośrednio do tematyki spotkania pt. *Stare nazwy*:

Na dawnej mapie Mazur samo życie:
 Głodowo, Wymysły, obok Bałamutowa
 Klimki, Wyłudy, nieco schowane Wojny i Cierpięta;
 Sąsiadują Stare Juchy z Nową Juchą;
 Możliwy dojazd do Pluskwianki i Plewek
 Przez Dupki, Bździele, Osranksi,
 Oszczywilki, Pizdki, Pianki;
 Spaliny, Wąglik za Szkodami;
 Zamordeje przez Rzeźnikami,
 A pośród puszczy Świnie Oko
 Patrzy jak na wyspie *Władcy much*².

Prowadzący spotkanie pytał Chojnowskiego o powody decyzji zajęcia się powieścią Gerssa. Jak się okazało, badacz piśmiennictwa mazurskiego kierował się z jednej strony tym, że proza „ojca mazurskiej literatury ludowej” jest całkowicie nieznana współczesnemu czytelnikowi, a z drugiej przekazem rodzinnym. Otóż rodzice Chojnowskiego pod koniec lat 50. jako młodzi pedagodzy przyjeżdżali do Miłek na zebrania nauczycieli i tutaj się poznali (Mama pracowała w szkole w Chmielewie, a Tata w Wierzbiniach). Historyk literatury wie, że w miłkowskiej parafii urodził się Jan Jakub Hoynovius (1653–1698), który przekładał pieśni religijne z języka niemieckiego na język

² Z. Chojnowski, *Bliźniego, swego*, Sopot 2012, s. 35.

Autor wstępu i opracowania tekstu Marcina Gerssa, prof. Zbigniew Chojnowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) w rozmowie z Krzysztofem Kossakowskim

polski, a w ostatnich latach swego życia pełnił funkcję polskiego kaznodziei w parafii Św. Ducha w Gdańsku (Hoynovius to zlatynizowana forma nazwiska Chojnowski). Miłki znajdują się od miejscowości przodków profesora, czyli niegdyś przygranicznego Chojnowa, niecałe 60 km.

Te osobiste związki dodatkowo motywowały olsztyńskiego literaturoznawcę do pracy nad edycją, zwłaszcza że wymagała ona dokładności i cierpliwości. Trwała (oczywiście z przerwami) bez mała 10 lat.

Po przypomnieniu przez Chojnowskiego doświadczeń edytorskich, które dotyczą opracowywania i podawania do druku wierszy Michała Kajki³ i innych poetów mazurskich⁴, a także Marcina Gerssa⁵, została przedstawiona jego sylwetka. Urodził się w Kowalkach pod Gołdapią w 1808, a zmarł w 1895

³ M. Kajka, *Gedichte*, hrsg. von Z. Chojnowski, aus dem poln. M. Szalonek, Berlin 2003; *Mały kancjonał mazurski i opowieści uciężne*, oprac. filologiczne i wstęp Z. Chojnowski, Olsztyn 2008.

⁴ *Pieśni duchowne i poemata światowe. Antologia mazurska*, wypisał, oprac. i wstępem opatrzył Z. Chojnowski, Gołdap 2004; *Zwierzyniec mazurski*, wybór, oprac. i wstęp Z. Chojnowski, Dąbrówno 2016.

⁵ Najobszerniejszy wybór wierszy Gerssa w oprac. Z. Chojnowskiego ukazała się w monografii wieloautorskiej: *Marcin Giersz (Gerss). Człowiek z pogranicza*, Gołdap 2009.

Prof. Zbigniew Chojnowski i Krzysztof Kossakowski
w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Miłkach

r. w Giżycku, czyli dawnym Lecu (był więc nieomalże rówieśnikiem Juliusza Słowackiego, którego przeżył jednak o 35 lat).

Gerss, choć do 1850 zasłużył się jako jeden z najskuteczniejszych nauczycieli języka niemieckiego w Szestnie, Mikołajkach i Sterławkach Wielkich, zasłużył się wyjątkowo dla podtrzymania języka polskiego na Mazurach. Współpracował z miesięcznikiem „Przyjaciół Ludu Łecki” (1842–1845). Po odsunięciu go od pracy nauczycielskiej z powodu czynów nieobyczajnych zamieszkał w 1850 w Lecu, gdzie zasiadał w radzie miejskiej, a utrzymywał się z handlu nieruchomościami. Zajmował się pisaniem wierszy, popularyzował historię lokalną, tłumaczył teksty polskie na język niemiecki, a niemieckie na język polski. Był onomastą, paremiografem. Uprawiał publicystykę po niemiecku i po polsku. Opisał materiał etnograficzny dotyczący staroobrzędowców, mieszkających nad Krutynią od lat trzydziestych XIX stulecia. Prowadził obszerną korespondencję z Polakami, próbując skłonić ich do pracy na rzecz kultury mazurskiej, m.in. z Wojciechem Kętrzyńskim i Józefem Ignacym Kraszewskim. Chojnowski zauważył, że Gerss był dla Mazurów tym, kim w XIX w. dla Polaków był właśnie Kraszewski.

Gerss redagował i wydawał od 1859 do 1895 „Kalendarz Królewsko-Pruski ewangelicki”, a od 1875 do 1892 „Gazetę Lecką”. W pierwszym roczniku tego tygodnika dla Mazurów ukazała się w odcinkach (w numerach 32–52) powieść *Jest Bóg!* Chojnowski przypomniał, że w drugiej połowie XIX w. utwory epickie często drukowano najpierw w gazetach – był to sposób na zwiększeniu poczytności czasopisma.

Krzysztof Kossakowski zapytał o to, w jakim sensie można mówić o *Jest Bóg!* jako pierwszej powieści mazurskiej. Chojnowski stwierdził, że mazurscy autorzy z jednej strony pisali książki religijne (np. Jan Jenczio z Markowskich czy Jan Bądzio ze Szczech Wielkich), a z drugiej – i to na dużą większą skalę – układali wierszem i do rymu krótkie, jednowątkowe opowiadania o zdarzeniach z okolicy najbliższych, takich jak: pożar, kradzież, dzieciobójstwo itp. Na Mazurach odczuwalne było zapotrzebowanie na epikę w języku polskim, zwłaszcza w duchu ewangelickim. Sytuację rozumiał Gerss, który w 1845 wznowił przekład ks. Jerzego Olecha powieści dla ludu autorstwa Christiana G. Salzmannna *Sebastian Mądry*. Należy ona, tak jak *Jest Bóg!*, do gatunku powieściowego *Bildungsroman*. Opowiada dzieje młodego mężczyzny, który zrozumiał swoje życiowe błędy, pragnie być dobrym i bogobożnym człowiekiem.

Kossakowski zaznaczając, że powieść Gerssa wysoko ocenił Wojciech Kętrzyński, odczytał jej wstępny fragment. Składa się on z wyliczenia proboszczów luterkańskich od początku istnienia parafii w Miłkach. Chojnowski skomentował ten wprowadzający w świat mazurski ustęp jako dowód na to, że historię lokalną Mazurzy wiązali z obecnością i pracą swoich duchownych. Ich wyliczenie wraz z podaniem okresu ich „księdzowania” przypomina – do pewnego stopnia – biblijne rodowody.

Autor edycji rozwinął myśl, że główny wątek powieści rozgrywa się od maja do sierpnia 1668. Według historyków w roku tym nie wydarzyło się nic istotnego. Jakkolwiek wówczas w Miłkach stawiano wieżę kościelną, którą ukończono w 1669. Odbudowano ją po zniszczeniach, których dokonali Tatarzy w październiku 1656 roku. Wątek najazdu tatarskiego został szeroko wpleciony w narrację *Jest Bóg!* Gerss wykorzystał dane pochodzące z opracowań XVIII-wiecznych historyków pruskich oraz treści z najbardziej popularnej pieśni religijnej na Mazurach *O wtargnięciu tatarskim do Prus w 1656*.

W dyskusji podniesiono fakt, że okolicą na południe od Giżycka Gerss interesował się w jakiś szczególny sposób. Napisał nie tylko miłkowską po-

Uczestnicy debaty w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Miłkach

wieść, lecz także kronikę Rydzewa, położonego nad jeziorem Niegocin. Poruszono też sprawę opisów przyrody w utworze. Fauna i flora ma w tej narracji niekiedy charakter przestrzeni mistycznej.

Chojnowski zapytany o obraz ludności mazurskiej w powieści odpowiedział, że Mazurzy przedstawieni przez Gerssa to społeczność znana mu z autopsji, a nie ta rzekomo z połowy XVII wieku. Pisarz włączył w utwór ideę przeciwstawiania się zabobonom, które zwalczał w swojej działalności oświatowo-wydawniczej. Wyeksponował lojalny stosunek do władzy świeckiej.

Jeden z dyskutantów (przedstawił się jako genetyk) zapytał, gdzie może znaleźć numery „Gazety Leckiej” i „Kalendarza Królewsko-Pruskiego ewangelickiego”, gdyż zamierza osobiście zapoznać się z treściami tekstów Gerssa, zwłaszcza tymi o tematyce przyrodniczej. Chojnowski wyjaśnił, że roczniki gazet i kalendarze, a także niektóre książki Gerssa, są dostępne w internetowych zasobach Federacji Bibliotek Cyfrowych. Autor pytania stwierdził, że nazwy roślin i zwierząt stosowane przez Gerssa (np. „miętopierz” – nietoperz, „niedźwiadek” – skorpion) prawdopodobnie są wzięte z nomenklatury użytej w *Nowych Atenach* przez Benedykta Chmielowskiego.

Jedna z dyskutantek podjęła problem sporu o znaczenie postaci i dorobku Marcin Gerssa, powołując się na polemiczny artykuł Tadeusza Orackiego

Zbyszko Śniardwień, *Sprawozdanie z debaty nad edycją powieści Marcina Gerssa „Jest Bóg!”*

Przeciw współczesnej rehabilitacji Marcina Gerssa „Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2010, nr 4, s. 521–530). Prof. Chojnowski odniósł się do jego opinii, przypominając, że dzięki pisarskiej, redaktorskiej i wydawniczej aktywności Gerssa ocalała znaczna część piśmiennictwa mazurskiego, z której prof. Tadeusz Oracki obficie korzystał. Teksty Gerssa naśladował Michał Kajki i wielu innych ludowych autorów z Mazur. Przeciwwstawianie Gerssa ks. Gustawowi Gizewiuszowi nie jest w pełni ani sprawiedliwe, ani uzasadnione. Marcin Gerss był niewątpliwie miłośnikiem języka polskiego i literatury polskiej, a jego publikacje, które miały realny oddźwięk w społeczności mazurskiej, przyczyniły się do utrzymania się polszczyzny na Mazurach przez 50 lat po jego śmierci.

Na zakończenie 2-godzinnego spotkania wystąpiła Wójt Gminy Miłki Barbara Mazurczyk, dziękując uczestnikom za udział w merytorycznej debacie nad miłkowską powieścią.